

# Franciszek Krček

---

"Polska poezja średniowieczna",  
Stanisław Dobrzycki, Kraków 1900 ;  
"Studia nad średniowiecznym  
piśmiennictwem polskim",  
Stanisław Dobrzycki, Kraków 1901 :  
[recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 1/1/4, 153-154

---

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

n. p. od siebie dodałbym, że i A. Kmita używa jeszcze stale do szczydu (do s. 28.), że węg. beszte (s. 124) tkwi też najwidoczniej w lud. besztefrantach (p. »Słownik gwar polskich« Karłowicza), że z narowem i t. d. (s. 143 przyp.) pozostaje pewnie w związku narwany, że do szeregu: berezje, zberezje (s. 144) należy też zbereznik. Prawda: można wreszcie zarzucić niejedno polszczyźnie książki. Ale — to wszystko nie zmniejsza wcale ani ogromnych zalet, ani wyników ogólnych pracy prof. Brücknera, która powinna pobudzić młodych pracowników do wypełnienia ram szkicu omawianego obrazem szczegółowym. I w tych badaniach nie zabraknie im dobrego przykładu ze strony szan. profesora, bo oto dla t. VI. Prac filologicznych opracował już materiał dawniejszych pożyczek niemieckich w terminologii cechowej, rzemieślniczej i innej. Niechże członkowie seminariów polskich, słowiańskich, klasycznych, niemieckich i romanistycznych — (wschodnich nie mamy niestety) na wszechnicach naszych w sposób podobny podzielią się pracą, a następne wydanie »Cywilizacji i języka« będzie mogło urósć do rozmiarów monografii zamkniętej o tym przedmiocie, z której w mierze nieopóźnionej skorzystać będą mogły też badania literacko — dziejowe!

*Franciszek Krček.*

Dobrzycki Stanisław, 1) Polska poezja średniowieczna. (odb. z »Przeglądu powszechnego«). Kraków 1900. 8-ka, s. 43.

2) Studya nad średniowiecznym piśmiennictwem polskim. (odb. z t. XXXIII. Rozpraw wydz. filol. Akademii Umiejętności). W Krakowie, 1901. 8-ka w., s. nl. 2, l. 16.

Omawiam obie broszury razem, bo druga, pomysłana (lecz niewykonana należycie) jako uzasadnienie twierdzenia o potężnym wpływie piśmiennictwa staroczeskiego na średniowieczne polskie, uzupełnia poniekąd pierwszą. Nawet mogła śmiało znaleźć pomieszczenie w odpowiednim rozdziele rozprawy pierwszej, a w każdym razie w tem samem czasopiśmie i doprawdy nierozumiem, dlaczego nota taka pobieżna, weszła w skład »Rozpraw« Akademii, która przyzwyczaiła nas do wyższych wymagań wobec wydawnictw, noszących jej markę. Ale to zarzuty formalne, przejdźmy do rzeczy samej!

Tu muszę wyrazić zupełne uznanie zdolności szan. autora do uprząstąpienia wyników drobiazgowych badań naukowych warstwom szerokim. Każdy odczyta z zajęciem tych czterdzieści kilka stron o »Polskiej poezji średniowiecznej«, a ktokolwiek sam ugrzązł w badaniach nad polszczyzną średniowieczną, z przyjemnością odświeży sobie myśl i rozszerzy widnokrąg, zacieśniony poniewolnie wskutek dociekań szczegółowych. Z przeświadczeniem też powtórzy sąd, jakim dr. Dobrzycki zamknął rzecz swoją.

Próbkę zaś badania samodzielnego tej poezji podał autor w notatce drugiej, która pod napisem ogólnym, podanym wyżej ma drugi bardziej szczegółowy: »I. O źródłach kilku polskich wierszy średniowiecznych.« Tu zestawiono 13 utworów, które zapewne wypłynęły bezpośrednio z wzorów czeskich. Ośm utworów uznano już dawno przeróbkami lub przekładami utworów czeskich (nb. licząc jako jeden nr. różne zwrotki »Bogarodzicy« pochodzenia czeskiego). W tym więc kierunku notatka dr. Dobrzyckiego nie przynosi nic nowego, a przecie już był czas na zbadanie dokładne istotnych źródeł tych pieśni. Dotychczas bowiem ogólnikowo wskazywano je, choć rzekome wzory były wcale dalekimi od polskich naśladownictw. Sam zresztą autor notatki wie, jak należy badać, kresli nawet plan trafny badań takich na końcu, ale cóż, kiedy nie umie go wykonać.

Nawet przy nrach 8. (pieśni »Jezusa Judasz sprzedał«) i 11—13 (pieśni na B. Narodzenie »Zdrów bądź królu niebieski,« postnej »Jezus Chrystus, Bóg człowiek« i pieśni do N. M. Panny »Radości wam powiadam«,) gdzie chce coś od siebie dorzucić, obraca się w sferze znanych ogólników o rymie, który dopiero odtworzony w czeskim, odzyskiwa poprawność i t. p. a w »gwoździu« całej notatki, obszernym wywodzie o »Skargach umierającego,« nie przeprowadził dowodu niewzruszonego na prawdopodobne zresztą twierdzenie, jakoby i one przeszły przez alembik czeski. Cała notatka zatem niezadowolili ani laika, ani znającego piśmiennictwo nasze. Pierwszego nie przekona, a drugiemu nasuwa smutne uwagi o nieporadności autora, który nie potrafił dowieść rzeczy, leżących na dłoni, w sposób dobitny i przekonujący stanowczo. A to można było zrobić, gdyby szan. autor był więcej poszperał i nie zadowalał się taniemi odkryciami. »Jireczkova Hymnologia Bohemica« nie jest źródłem, ale podręcznikiem, który ułatwia szukanie, a zbiory Muzeum czeskiego i wszechnicy praskiej kryją ogromne skarby rękopiśmienne i drukowane do dziejów tej gałęzi poezji średniowiecznej. Dość powiedzieć, że do znanej pieśni »Wesoły nam dzień nastał«, do której znane są różne podobne czeskie, mam sam — choć nie szukałem daleko — jeden rękopiśmienny i trzy drukowane teksty czeskie, niewzględnione przez badaczy dotychczasowych, a stan podobny powtarza się często też przy innych pieśniach, wydanych przez Bohowskiego. Szkoda, że dr. Dobrzycki nie poszedł tą jedynie wskazaną drogą!

*Franciszek Krček.*

---

Morawski Kazimierz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie Wieki i Odrodzenie. Ze wstępem o Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego.* Kraków 1900. I., XVIII. i 467; II. 472 (rejstry od str. 445). 8°.

Na jubileusz szkoły krakowskiej posypały się, jak z rogu obfitości, publikacje z dziejów szkół polskich i litewskich; najcelniejsze